Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRAWO LUDU

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ.

TYGODNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, ROLNICZY I OŚWIATOWY. — WYCHODZI NA KAŻDĄ NIEDZIELĘ.

Prenumerata wynosi rocznie: w Polsce 2500 Marek (półrocznie 1500 Marek), w Niemczech 350 Mk, w Ameryce 5 Dol. Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 140.957.

Numer pojedynczy wszędzie 100 Mk

Adres Redakcyi i Administracyi oraz Biura bezpłatnej Porady prawnej: Kraków, Dunajewskiego Nr. 5, II. p., Telefon Nr. 2314. Redaktor naczelny i wydawca: Poseł Zygm. Klemensiewicz.

Nr. 45. Kraków, dnia 5 listopada 1922 roku. Rok XXIII.

TOWARZYSZE!

Zbliża się dzień 5 listopada — dzień walki Ludu pracującego z wyzyskiem i ciemnotą!

Walka toczyć się będzie o to, **czy panować mają nadal w Polsce panowie kapitaliści i obszarnicy oraz sprzymierzony z nimi kler — czy też lud pracujący miast i wsi!**

Wrogowie Ludu zmobilizowali wszystkie swe siły — sypią miliony marek, dudnią kazalnice i grzmią piorunami przekleństw, oszczerstw i kalumnii na cały ruch robotniczy!

Towarzysze! Wściekliźnie kapitalistycznej przeciwstawiamy nasz nieskalany Sztandar i program partyjny, nasze dążenie do

wielkiej, wyzwolonej Polski Socyalistycznej!

Towarzysze i Towarzyszki! Nie zapominajcie ani na chwilę, że zwycięstwo reakcyi, zwycięstwo panów — to grób 8-godzinnego dnia roboczego — to grób waszych swobód i wolności!

Nie czas na zniechęcenie, obojętność czy też prywatne porachunki!

Do dzieła Rycerze Wolności! Do dzieła polski Ludu Roboczy!

Dzień 5 listopada musi być dniem zwycięstwa Polskiej Partyi Socyalistycznej, musi przynieść wielką liczbę mandatów jedynej socyalistycznej liście robotniczej Nr 2!

Jakie wybory — taki Sejm — jaki Sejm — takie ustawy, taki Rząd!

A więc do walki wzywamy Was o swobodę i wolność, o dobrą przyszłość dla Ludu i o zwycięstwo wielkiej i świętej sprawy!

Do walki w dniu 5 listopada — do zwycięstwa!

Redakcya „Prawa Ludu".

Do kobiet pracujących

ostatnie słowo przed dniem głosowania!

Zbliża się termin wyborów do Sejmu i Senatu! Baczcie kobiety pracujące, byście nie padły ofiarą agitacyi żywiołów wam wrogich!!

Całe zastępy tak zwanych „arystokratek", ze strachu, że dotychczasowe próżniactwo ich może się skończyć, jęły się przewrotnej agitacyi wśród kobiet pracujących, nie szczędząc czasu swojego, którego mają poddostatkiem, nie szczędząc pieniędzy, na każdym kroku nadużywając i szargając imię Boga, plugawiąc je dla własnych klasowych interesów. Nie wahają się w miejscach poświęcanych rozrzucać świstki, usiłując w ten sposób zawładnąć umysłami kobiet nieuświadomionych i poprowadzić je do urny wyborczej wbrew interesom ich ojców, mężów i braci.

Kobiety, zastanówcie się! Czy księżniczki, hrabianki i dewotki będą broniły praw kobiet pracujących? Czy one wiedzą, co to jest praca robotnicy w fabryce, szwaczki, urzędniczki, nauczycielki? Każda z was powinna dobrze to rozważyć, a wtedy będzie wiedziała, czy głos swój ma oddać na listy kapitalistów, bankierów, paskarzy i różnych spekulantów wojennych, czy na listy tych, którzy przez życie całe dawali dowody swej pracy i poświęcenia dla mas pracujących. Pamiętajcie, że oddając głos swój na tych, którzy umieszczeni zostali na liście Nr. 8, **zaprzepaszczacie własną sprawę.** Zdajecie się na łaskę i niełaskę tych, którzy chcą zaprowadzić 10 i 12-godzinny dzień pracy, znieść ustawę o ochronie lokatorów, pozmniejszać urlopy i dotąd tamują sprawę odpowiedniego postawienia szkoły itd.

Na listę Nr. 8, na którą głosować będą wszyscy paskarze, kapitaliści i spekulanci, żadna uczciwa i rozumna kobieta swego głosu oddać nie może!

Nie wierzcie kobiety, obłudnym słowom faryzeuszów, nie wierzcie tym, którzy zachwalają ósemkę, bo im nie dobro ojczyzny leży na sercu, ale własny interes.

Strzeżcie się tych, którzy, zabierając głos w sprawach politycznych, prawią wam o zagrożonej religii, bo ci właśnie chcą, nadużywając waszych uczuć religijnych, odwrócić uwagę waszą od krzywd waszych i zniechęcić was do tych, co o krzywdy wasze się upominają.

Kobiety! nie pozwólcie, aby was oszukiwano i frymarczono waszymi głosami na rzecz bogaczy, kapitalistów i paskarzy. Pamiętajcie o niedoli waszej i waszych rodzin. W dniu 5 i 12 listopada niech każda z was, kobiety pracujące odda głos swój na listę Nr.

2.

Kobiecy Komitet Wyborczy Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Jak łżą ch-je-ny z ósemki!?

Nie ma takiej endeckiej czy chadeckiej gazety, broszury, ni świstka, w których by od lat już całych wstecz, rok po roku, miesiąc po miesiącu, numer po numerze, artykuł po artykule aż do ostatniej wyborczej odezwy Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej (Ch-je-ny) nie zarzucano Polskiej Partyi Socyalistycznej wszystkich zbrodni świata, od siedmiu głównych katechizmowych grzechów począwszy, a na najdrobniejszych tuzinkowych przewinieniach skończywszy.

Obecnie z okazyi zbliżających się wyborów wezbrała znowu, stężała i spotężniała cała ta fala nienawiści partyjnej i jakby brudna i mętna rzeka bije ze zdwojoną siłą w granitowe podwaliny naszego stronnictwa.

Przeciwko tym oszczercym, kłamliwym, przewrotnym, więcej hałaśliwym niż istotnym zarzutom mamy — a i nadal mieć będziemy — zawsze żywotny i niespożyty nasz program partyjny i karne szeregi naszej organizacyi w półwiekowej przeszło ciągłej walce dostatecznie wypróbowane i zahartowane, a przeto nieobawiające się ad hoc tworzonych endecko-faszystowskich bojówek Korfantego i jego politycznych przyjaciół.

Ponieważ jednak owe zarzuty, o których była mowa powyżej stały się nagminną chorobą naszych nieprzyjaciół, nie od rzeczy będzie się im przyjrzeć i ich bezpodstawność wykazać.

A więc — oglądajmy!!

Cztery, zdaje mi się, najczęściej wytacza się przeciwko nam działa.

Oskarża się nas:

1) o międzynarodowość i wrogość wobec państwa Polskiego;

2) o nieprzychylne stanowisko wobec religii;

3) o judofilizm;

4) o sprzyjanie niepodległościowym dążnościom Rusinów, krótko mówiąc o rusinofilizm.

Otóż — co z tych gołosłownych zarzutów pozostanie!

Przypomnijmy sobie czasy przedwojenne, okres podziemnej roboty bojowych organizacyi robotniczych, okres formowania Kadr „Strzelca", z którego później wyrosły Legiony, które znowu stały się zawiązkiem armii polskiej.

Kto to jedynie, **jeżeli nie proletaryat polski w szeregach PPS** zgrupowany rzucił się **pierwszy**, bo na wiele lat przed wojną do walki z caratem, kto to później po wybuchu wojny **pierwsze** szeregi frontowe Legionów zapełnił, kto to wreszcie w czasie najazdu bolszewickiego **pierwszy** ruszył się do Armii ochotniczej? Kto temsamem dał najlepszy, życiem wielu naszych towarzyszy przypieczętowany dowód naszej państwowości i polskości?

Cała nasza t. zw. walka z religią, to jak wielokrotnie udowadnialiśmy, prosty wymysł — każden kto bodaj jedną rzekomo antyreligijną broszurę czy książkę socyalistyczną czytał, wie o tem dobrze, że nie z religią walczymy, nie z Chrystusem, **nie z kościołem, ale z politykującym klerem**, które miast być tej religii nauczycielem, stał się jej zakałą, używając jej i nadużywając do osobistych — kastowych, politycznych celów partyjnych.

Jeżeli kto dzisiaj broni czystości Chrystusowych zasad, to właśnie zdrowo i uczciwie pojęty socyalizm.

Co do zarzutu trzeciego to jest on już w samem swojem założeniu śmiesznym, gdyż nikt nam jakiegoś szczególnego żydofilstwa dowo-

dów przedłożyć nie potrafi, a zarzut sam powstał chyba stąd, że jako partya **ponad różnicami wyznaniowemi stojąca**, chętnie w szeregach widzimy **wszystkich ludzi**, albowiem religię uważamy za sprawę osobistą, za sprawę sumienia każdego poszczególnego człowieka.

Zarzut czwarty, zarzut rusinofilizmu powstał bodajże z takichsamych powodów.

Dla **wszystkich** obywateli Polski, znowu bez względu — tym razem na język — domagamy się praw równych, a co więcej — praw i uprawnień pozwalających **w ramach naszej państwowości na swobodny, nieskrępowany i niczem nieutrudniony rozwój kulturalny**, każdej odrębnej narodowości żyjącej na terenie naszego państwa.

Stanowisko to, jedynie demokratyczne i postępowe, jakie zajmujemy wobec Rusinów, pozwala nam mieć to dumne przeświadczenie, że jeżeli sprawa narodowościowa w Małopolsce wschodniej załagodzi się, a antagonizm ruski zamieni się z czasem w zgodne i przyjazne współżycie z Polakami, to niemałą będzie w tem zasługa naszej Partyi. Śmiało też dlatego spoglądamy w twarz tym wszystkim, którzy przeciwko nam owe cztery ciężkie działa oskarżeń wytaczają, możemy im bowiem każdej chwili bez trudu wykazać, że argumenty ich, zbudowane są jedynie na zaślepieniu i nienawiści.

K. F. Enpee.

Czego chce socyalistyczna dwójka?

2

1. Republiki demokratycznej. Skasowania Senatu. Izby pracy. Demokratycznego prezydenta. Naprawy niesprawiedliwej ordynacyi wyborczej.
2. Zagranicznej polityki pokojowej. 8-miesięcznej służby wojskowej i powszechnego uzbrojenia ludu.
3. Skasowania podatków pośrednich, spożywczych. Wprowadzenie podatków postępowo-dochodowych. Energicznego zwalczania drożyzny. Pomocy dla kooperatyw robotniczych i małorolnych.
4. Ochrony lokatorów.
5. Rozległych reform robotniczych: Utrzymania 8-godzinnego dnia pracy. Ochrony kobiet i dzieci. Pomocy dla inwalidów. Ubezpieczenia na starość. Ubezpieczenia od bezrobocia. Ochrony służby domowej. Kontroli robotniczej na fabrykach. Ochrony robotników młodocianych. Rozszerzenia urlopów robotniczych.
6. Powszechnego, bezpłatnego, przymusowego nauczania. 7-letniej świeckiej szkoły. Nauczania dorosłych analfabetów. Udostępnienia gimnazyów i uniwersytetów dla niezamożnych.
7. Pokojowego w kraju współżycia z Niemcami, Ukraińcami itd.
8. Pełnej wolności dla kościoła katolickiego i innych wyznań, aby księża poświęcili się religii i miłosierdziu, a nie polityce.
9. Przekształcenia Polski na sprawiedliwą, ludową republikę socyalistyczną.

Tego chce czerwona dwójka.

2.

I dlatego robotnicy i małorolni głosują na liczbę

2.

Czego chcą listy przeciw-robotnicze?

8, 12

1. Zaprowadzenia monarchii. Wyrzucenia Piłsudskiego. Powołania reakcyonisty Korfantego lub Trąmpczyńskiego na prezydenta. Utrzymania obecnej ordynacyi wyborczej, krzywdzącej robotnika.
2. Wojowniczej polityki na wschodzie i zachodzie, np. dla monarchicznych awantur. 2-letniej służby wojskowej.
3. Podniesienia podatków pośrednich na sól, cukier, kolej itd... Oszczędzania bogaczy i obszarników. Pomocy dla kapitalistów. Wolnego paska.
4. Wolnego paska na mieszkania.
5. Obalenia 8-godzinnego dnia pracy. Wyzysku kapitalistycznego bez ograniczeń. Skasowania ministerstwa pracy. Niema pieniędzy na ubezpieczenia. Zniesienia kas chorych. Zniesienia urlopów robotniczych.
6. Księżej, a więc złej szkoły dla robotników, gimnazyów zaś i uniwersytetów dla bogaczy. Im głupszy lud, tem pokorniejszy.
1. Duszenia wszystkich Ukraińców, Niemców, a więc wojny w kraju.
8. Panowania rozpolitykowanego kleru. Kler ma nie o Ewangelii i Chrystusie myśleć, a o obronie obszarnictwa i kapitału
9. Przekształcenia Polski na księżo-pańską obszarnicko-kapitalistyczną Polskę.

Tego chce czarna, endecka, księżo-pańska ósemka.

8.

I dlatego obszarnicy, kapitaliści, paskarze polscy, niemieccy i żydowscy głosują na liczbę

8.

Jak i za ile endecy kupili ś. p. ks. Stojałowskiego?

(Dokument do historyi ruchu ludowego w Polsce)

Na terenie Małopolski endecy szermują wciąż nazwiskiem śp. ks. Stojałowskiego, którego mienią się spadkobiercami. Poniżej przytaczamy dosłowny odpis umowy zawartej między śp. **ks. Stojałowskim a endekami Grabskim i Zamorskim.** Z umowy tej widać, że Stojałowskiego omotał pożyczkami „Ekscelencya" **Głąbiński i dzisiejszy piastowiec profesor Buzek** i to było początkiem politycznej zguby Stojałowskiego. Społeczeństwo powinno wiedzieć, jakiemi metodami urastali w Polsce endecy na stronnictwo rządzące.

UMOWA.

I. Podpisany Ks. Prałat **Stanisław Stojałowski sprzedaje:**

1) Wydawnictwo **„Wieniec-Pszczółka"**

2) **drukarnię polską** w Białej oraz

3) **odstępuje prawa**, jakie mu przysługują z umowy o dzierżawę koncesyi drukarskiej p. K. Studenckiego,

a PP. **Prof. Grabski** oraz **Jan Zamorski** kupują powyższe przedsiębiorstwa oraz prawa.

II. Cenę kupna przedmiotów w ust .I. opisanych, stanowić ma **renta dożywotnia wynosząca 400 K miesięcznie**, płatna z góry, gdyby atoli Przew. Sprzedający nie mógł z powodu przedwczesnej śmierci korzystać z swej renty przynajmniej przez cały rok, natenczas przyjętą zostanie przez strony jako cena kupna i ustępstwa. **ryczałtowa suma K 4800**, przyczem kwoty pobrane do czasu przedwczesnej śmierci tytułem miesięcznej renty, będą uważane jako raty, wypłacone na poczet ryczałtowego wynagrodzenia i suma ich zostanie potrąconą od kwoty K 4800.

III. Sprzedaż następuje w stanie wolnym od ciężarów, t. zn., że Sprzedający ręczy, że powyższe przedsiębiorstwa nie są obciążone długiem.

IV. Na wypadek gdyby z powodu przedwczesnej śmierci Przew. Sprzedającego WP. Kupujący mieli wypłacić Jego Spadkobiercom ryczałtowe wynagrodzenie, umówione w ust. 2-gim, Przewielebny Sprzedający zezwala, **aby WP. Nabywcy strącili z niego kwotę K 2000, t. j. dwa tysiące koron na zaspokojenie prywatnych długów u Jego Exc. Prof. Dra Głąbińskiego i Prof. Dra Buzka zaciągniętych.**

V. Strony stwierdzają, że w dniu 13 b. m. nastąpiło oddanie inwentarza drukarni, oddanie zaś wydawnictwa „Wieńca Pszczółki" nastąpi przez zawiadomienie organów administracyjnych i wniesienie odpowiednich podań do władz.

VI. Przew. Sprzedający stwierdza **odbiór kwoty K. 400** tytułem części umówionej ceny kupna.

VII. WPP. St. Grabski i Jan Zamorski zobowiązują się prowadzić nadal wydawnictwo „Wieniec-Pszczółka" w **dotychczasowym kierunku, t. j. na podstawie programu Związku narodowo-ludowego.**

VIII. Oprócz świadczeń umówionych w ustępie 1-szym, oddaje Przew. Sprzedający w najem WP. Kupującym na czas pobierania renty conajmniej atoli na przeciąg jednego roku, t. j. do 1-szego października 1912 r. **lokal w swym domu w Białej, złożony z czterech pokoi**, z których trzy zajęte już są przez drukarnię i administracyę pisma. Czynsz objęty jest wynagrodzeniem umówionem w ust. 2-gim.

Kraków, dnia 17 października 1911 r.

Podpisani własnoręcznie: **Ks. Stanisław Stojałowski, Jan Zamorski.** Tytułem pełnomocnictwa za Dra St. Grabskiego: **Jan Zamorski.**

Jako świadkowie: **Mikołaj Stanisław Weyde, Jan Piętka, Wincenty Horodyski.**

Zgodność z oryginałem potwierdzam.

Biała, dnia 13 listopada 1911 roku.

Dr Jan Myciński, c. k. Notaryusz w. r.

Dokument powyższy dowodzi, w jakich kłopotach finansowych znalazł się pod koniec życia ks. Stojałowski i jakiego wyzysku na jego osobie dopuścili się pp. Zamorski i Grabski.

Administracya „Prawa Ludu" wzywa wszystkich Kolporterów-Dłużników do bezzwłocznego wyrównania rachunków z dnia 25 października 1922.

Ostrzeżenie!

Nasi wrogowie chcą wprowadzić w błąd Wyborców i Wyborczynie, głosujących na 2.

W tym celu kolportują masowo kartki do głosowania z 2, umieszczając na nich albo portrety Jozefa Piłsudskiego, albo też różne hasła, sympatyczne dla zwolenników 2, albo rozdają kartki kolorowe z 2!

Ostrzegamy więc łatwowiernych i nieświadomych wyborców przed takiemi kartkami do głosowania. Kto taką kartkę rzuci do urny wyborczej — niech wie, że głos jego jest dla listy 2 stracony! Albowiem taka kartka będzie **unieważnioną!**

Tylko **kartka biała z cyfrą 2, bez dodatków**, portretów i napisów jest **ważną** i takiej kartki do głosowania używajcie!

Upadek Lloyd George'a

Reakcya a Lloyd George — Reakcya na Zachodzie Europy — Polscy faszyści — Każdy proletaryusz głosuje na listę Nr. 2

Fortuna kołem się toczy. Potężny premier angielski, który rządził nie Anglią, lecz światem przez 6 lat, zapewne te słowa ma na myśli. Bo jakżesz los zmiennym jest. Lloyd George, to jeden z najwybitniejszych mężów stanu XX w., spadkobierca Pittów, Salisburych, Stonów. Anglia, podobnie jak Włochy, była w tem szczęśliwem położeniu, iż wydawała na świat całą seryę wybitnych polityków. Lloyd George jest ostatnim przedstawicielem tejże seryi. Przy pomocy tychże dyplomatów Anglia szczęśliwie unikała wszelkich nieporozumień, sprowadzających klęski, wchodziła w kontakt z państwami, zapewniającymi zysk, a nie straty. Polityką angielską kierował zawsze interes. Anglia w swej polityce szła po linii majętnych kapitalistów angielskich, którzy swym wpływem prawie, iż cały świat opasali. Lloyd George należał do ludzi najtrzeźwiej myślących. Dzięki tejże trzeźwości, dzięki temu, iż oczy jego nie były wrażliwe na zapalone i nadgniłe hasła rodaków, dzięki swemu sprytowi rządził całym światem przez 6 lat.

Ostatni jednak rok był fatalnym. Cały szereg przedsięwzięć kończył się niepowodzeniem. Wystarczy przypomnieć, bodaj konferencyę Genueńską, która miała powaśnione ludy pogodzić, a która zakończyła się fiaskiem. Ostateczny cios zadała sprawa Wschodnia. Lloyd George energicznie przeciwstawiając się żądaniom Turcyi, omal co nie wywołał wojny. A dziś można wszelkiem hasłem operować, byleby nie wojną. Ostatnie lata zamieszek światowych tak wymęczyły umysły europejskie, iż wszelkie hasło wojenne wywołuje przerażenie opinii publicznej, a śmierć tego, który je wygłosił. Tak się rzecz miała i z Lloyd Georgem. Ale na jego upadek składa się cały szereg innych czynników, a między innymi wzrost reakcyi w Anglii. Reakcya, która po wojnie przycichła nieco, obecnie z podwójnym impetem wchodzi na arenę walk politycznych. Fakt ten konstatujemy nietylko w Anglii, ale i w Niemczech (liczne morderstwa polityczne) we Francyi, gdzie wybitny przedstawiciel prawicy Poincare utrzymuje się przy rządzie, a wkońcu we Włoszech. Faszyści włoscy, których przywódca Mussolini obalił gabinet Facty i objął przemocą rządy jako prezydent min. A teraz wchodzimy w stosunki polskie. Czyż u nas reakcya walczy? A jakżeż, może nie z taką zaciętością, jak na Zachodzie, ale za to jest bardziej wyrafinowaną, bardziej przebiegłą, bardziej obłudną. Tak, jak ekonomiści polityczni stwierdzają światową solidarność gospodarczą, tak znawcy prawa politycznego uznają światową solidarność reakcyi. Bo reakcya jakakolwiek, czyto będzie angielska, czy polska, posiada podobne hasła, podobne metody walki, podobną zdolność do oszustwa. Tylko zależnie od stopnia kultury będzie swe myśli z większem, względnie z mniejszem barbarzyństwem w życie wprowadzała. My w Polsce reakcyę ze słusznych zasad nienawidzimy i zwalczamy. Reakcya szkodząc masie proletaryackiej, masie ludowej, szkodzi państwu. Oszukańczą politykę prowadzi, bo wszelkie zbrodnie pokrywa świętemi hasłami. Podobnie, jak krzyżacy ogniem i mieczem nawracali niewiernych, tak panowie z endecyi, osłaniając się hasłem „Bóg i Ojczyzna“, przemocą i postrachem usiłują „nawrócić“ swych przeciwników. W polskim proletaryacie znalazła reakcya opór, w proletaryacie grupującym się pod sztandarem PPS, niszczącym zabiegi endecyi. Dlatego każdy proletaryusz, usiłujący poprawić swój byt, zdobyć stanowisko niezależne, zniszczyć siły swych wrogów, **głosuje na listę Nr 2 w dniu 5 i 12 listopada.** **Grs.**

RUCH WYBORCZY

42 Okręg wyborczy: Kraków pow., Chrzanów, Oświęcim, Podgórze, Olkusz, Miechów.

RUCH WYBORCZY W OKRĘGU 42. Dnia 22 października staraniem miejscowych tow. odbyło się zebranie przedwyborcze w **Jęzorze**, na którym przewodniczył tow. **Matras Jan.** Przemawiali tow. **Paliwoda, Ziarnko,** poseł **Reidych.** Mówcy scharakteryzowali szkodliwą pracę posłów prawicowych, na szkodę klasy pracującej, a podnieśli działalność pracy posłów socyalistycznych i wezwali zebranych, aby w dniu wyborów oddali swe głosy na Nr. 2, co też zebrani jednogłośnie uchwalili!

Dnia 22 października odbył się imponujący Wiec przedwyborczy PPS **w Dąbrowie pod Jaworznem.** Zebrani zagaił tow. **Piłat** Józef, którego też wybrano przewodniczącym. Referował poseł **Rejdych,** który podniósł działalność posłów socyalistycznych, poczem udzielono głosu tow. **Paliwodzie i Ziarnce,** którzy zreferowali prace przeciwników partyjnych i wezwali zebranych do mrówczej pracy i w dniu wyborów do oddania głosów na listę Nr. 2, co też zebrani jednogłośnie uchwalili! **Czerwony obserwator.**

44 Okręg wyborczy: Nowy Sącz, Limanowa, Bochnia, Wieliczka.

Z RUCHU WYBORCZEGO W POWIECIE WIELICKIM. Dnia 29 października b. r. w gminie Kokotów u tow. Jagły odbyło się zgromadzenie przedwyborcze Polskiej Partyi Socyalistycznej, na które to przybyli obywatele wyborcy gminy Śledziejowice, Strumian, Czarnuchowic i Kokotowa. Zgromadzenie zagaił tow. A. Jagła witając zebranych, poczem wybrano przewodniczącym tow. Ciastonia, sekretarzem tow. Jagłę.

O sytuacyi politycznej i ekonomicznej Polski referował z Wieliczki tow. Gazek, wykazując destrukcyjną robotę pewnych ugrupowań powstałych ostatnimi czasy, t. j. w czasie przedwyborczym na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, jako organizacyi dążących do rozdwojenia zwartych szeregów robotniczych, od szeregu lat formowanych pod czerwonym sztandarem. Jako główną przyczynę żółwim krokiem postępującej naprzód idei socyalistycznej mówca stwierdza przedewszystkiem brak należytego uświadomienia między warstwami robotniczemi, co w niezwykle ujemny sposób odbija się na nich samych. Państwo Polskie powstałe dzięki usilnej pracy Józefa Piłsudskiego, obok którego formowały się szeregi legionów synów chłopa i robotnika, winno wyrazić największe uznanie za zdrową i twórczą pracę obecnemu Naczelnikowi Państwa Józefowi Piłsudskiemu. Zamiast wdzięczności za wytrwałość na stanowisku i genialną myśl Jego, był czas (mówca mówi) że prawica zgłosiła wotum nieufności przeciwko głowie demokracyi, co jednakowoż Naród uznał za nikczemność i po wieczne czasy absurd ten potępiający polską reakcyę głosić postanowił. Wstecznicy postępu, t. j. kapitaliści i kler czyli dwa uprzywilejowane stany kierują swoje wysiłki, by na stanowisko obecnego Naczelnika Państwa, a przyszłego Prezydenta powołać zapewne dyktatora reakcyi, który gdy Naród do boju wystąpił z orężem, t. j. kiedy wojska bolszewickie stały u wrót Warszawy, a zagrożoną najazdem bolszewickim Ojczyznę piersiami swymi bronił chłop i robotnik, tworzył rząd w Poznaniu, lecz na daremno! Lud Polski docenił wezwanie swoich reprezentantów, obronił Ojczyznę i dziś w erze pokoju budować pragnie na zasadach demokracyi gmach Państwa Polskiego. — Lud Polski mimo doznanych rozczarowań częściowych, na tle realizacyi głębokich reform społecznych, których spełnienie w silnym stopniu uzależniało od zasadniczej większości Sejmu przeciwych ideologii socyalistycznych ugrupowań, to jednak za wytrwałą pracę zespołu posłów socyalistycznych wyraża wielkie uznanie. Mając na względzie aczkolwiek żółwi jednak systematyczny postęp, szykanowanie chłopa i robotnika, w związku z tym idące doświadczenia mamy nadzieję, że nadchodzące wybory dadzą pomyślniejsze rezultaty i większość reprezentantów klasy pracującej, pod egidą PPS w myśl dominującego programu swego, tak jak dotychczas, tak i na przyszłość będzie bronić jej interesów, będzie zwalczać ucisk, wyzysk i bezprawie. Po przemówieniu tow. Gazka przemawiał tow. A. Jagła wykazując oszczerstwa, jakich używają pewne stronnictwa bez racyi i uzasadnienia. „Piastowcy“, którzy głoszą między nieuświadomionych chłopów, że reforma rolna została przez socyalistów przeprowadzona na niekorzyść tychże. — Omawiając sprawy lokalne, jako przykład szczytu podłości ludzkiej, podaje krażenie po wsi pogłosek, jakoby dom, w którym obecnie zamieszkuje, miał mu postawić obszarnik Niedzielski, by w ten sposób mógł go sobie ująć. Ponieważ łotrowstwo nigdy z uczciwością w parze nie idzie, przeto i w tym wypadku należałoby wykazać, kto na prawdę z pośród obywateli gminy mógł tego rodzaju oszczerstwo rzucić, a jeżeli się znajdzie i udowodni, że istotnie dom wystawił Niedzielski, a nie Jagła kosztem swego krwawo zapracowanego zarobku, to dom ten stanie się jego własnością. W dalszym ciągu omawiał pokrzywdzenie obywateli gminy Śledziejowice przez nałożenie na nich kontrybucyi za rzekomo wyrządzenie szkody tamtejszemu agraryuszowi. Przed kilkoma dniami gmina Śledziejowice stała w obliczu bezprawia i absolutyzmu czynionych przez pewne jednostki tutejszych władz. Oto na żądanie obszarnika Niedzielskiego zajechał do gminy Śledziejowice sekretarz wielickiego starostwa p. Karciński i w porozumieniu z obszarnikiem i tamtejszym wójtem, bez należytego sprawdzenia rzekomo wyrządzonej szkody Niedzielskiemu przez bydło gospodarzy naszej gminy, zasądził na zapłacenie kary od każdej krowy po 3000 mk. i więcej. Czy władze w myśl Konstytucyi są upoważnione do tego rodzaju działań na niekorzyść większości społeczeństwa, na niekorzyść klasy pracującej?! Czy pan starosta wysyłając p. Karcińskiego wówczas do Śledziejowic jako przedstawiciela władzy dał upełnomocnienie do tego rodzaju działań, które kolidują z wszelkiemi zasadami demokracyi, a świadczą o despotyzmie?!

Zaznaczyć należy, że między zasądzonymi na grzywnę gospodarzami, są rodziny, które skutkiem ciężkich nader czasów nie żyją, lecz wegetują, a perswazye czynione przez nich p. Karcińskiemu, kończyły się przezeń odpowiedzią „trzeba sprzedać kilka jajek i zapłacić karę oczywiście panu“. — W ten sposób wywiera się presye na nieuświadomionym chłopie, i w ten sposób przedstawia się krzywda wyrządzona mieszkańcom gminy Śledziejowice. Niech każden wyborca bierze przykład z tego wydarzenia i zda sobie sprawę jak będzie w przyszłości gdyby reakcya objęła rządy, gdyby obecna 8 zwyciężyła!

My, inteligentny lud pracujący chłop i robotnik, mając na względzie dobro Państwa i społeczeństwa starać się będziemy o przeprowadzenie pokaźnej ilości naszych w skład przyszłego Sejmu, by racyonalna większość mogła wyłonić z pośród siebie rząd Chłopsko-Robotniczy, któryby położył kres wszelkiem bezprawiu i unormował w myśl zasad demokratycznych ,warunki naszego życia.

W dyskusyi zabrał głos przybyły z Drohobycza inwalida p. Teler mając na celu wytworzenie wątpliwości u słuchaczy, co do pracy naszych reprezentantów w Sejmie w obronie inwalidów, emerytów wdów i sierót, wobec czego tow. Gazek w krótkich słowach odparł czynione zarzuty i zaznaczył, że jakkolwiek nie jest przeciwny ruchowi inwalidów w obronie własnych praw, to jednak tworzenie się ugrupowań pod jakimkolwiekbądź pretekstem osłabia tylko faktyczny ruch robotniczy, ruch socyalistyczny, a niedaje gwarancyi optymistycznie na tą sprawę zapatrującym się lokalnym zespołom inwalidów. Poczem uchwalono rezolucyę następującej treści: Zgromadzeni obywatele wyborcy gminy Kokotów, Śledziejowice, Czarnochowice i Strumiany w dniu 29 bm. po wysłuchaniu obszernego referatu, wyrażają pełne uznanie Klubowi Posłów Socyalistycznych za dotychczasową pracę prowadzoną na terenie Sejmu w interesie większości społeczeństwa i postanawiają przy nadchodzących wyborach do Sejmu w dniu 5 i Senatu w dniu 12 listopada oddać głosy swe na listę Nr. 2.

Sprawę pokrzywdzenia mieszkańców gminy poruszają i proszą o załatwienie tow. posła Dr. Marka. Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem czerwonego sztandaru i wzniesieniem okrzyków na cześć P. P. S. i Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego.

W tym samym dniu odbyto zgromadzenie przedwyborcze w Krzyszkowicach i Rzące, na którym referował tow. Pytlik, w gminie Siercza tow. Jedynak oraz w gminie Siepraw tow. inż. Nowak. Na wszystkich zgromadzeniach uchwalono jednomyślnie rezolucye postanawiającą w dniu wyborów głosowanie na listę kandydatów socyalistycznych Nr.

2.

Z WIELICZKI. Tak jak to zapowiedziało ostatnie „Prawo Ludu“, przybył 25 października br. jako w dzień jarmarczny poseł tow. dr Marek celem odbycia zgromadzenia przedwyborczego. — Mimo, że Wydział Sokoła udzielił gościnnie sali na godzinę 12 dla naszego stronnictwa, kursor Sokoła p. Lichoń oddał w tym czasie salę na zgromadzenie dla listy Nr. 18. Po przemówieniach i pełnych nienawiści i napaści bezsensowych osobistych na najrozuaitszych ludzi zasłużonych w kraju (mówców pozostających na utrzymaniu osiemnastki) co doprowadzało słuchaczy do zniecierpliwienia, rozpoczął się wiec nasz. Przewodniczył obywatel miasta Dobczyc tow. Jan **Lenczowski**, przebywający zresztą stale w Arras (Francya). Zagaił zebranie tow. **Czapor,** podnosząc z uznaniem obywatelskie stanowisko Wydziału Sokoła w sprawie udzielenia wszystkim stronnictwom w czasie przedwyborczym sali na zgromadzenia. Zaznaczył następnie, że prawdziwie państwowe stronnictwa nie mogą prowadzić polityki nienawiści i nikogo osobiście napadać nie powinny. Zabrał głos poseł tow. **dr Marek,** który przedstawił ideał człowieka Chrystusa, który stanowić powinien wzór dla ludzi, a ta pierwsza Rada robotnicza tych dwunastu robotników rybaków-apostołów wskazuje, jak się łączyć i wspólnie nad odrodzeniem i dobrem społecznem pracować należy. Obowiązkiem jest mężów stanu, aby w Państwie tak jak to czynił Chrystus pomnażać chleb dla tego ludu spracowanego. Piastowcy popełnili przy reformie rolnej błąd, bo się nie zgodzili na rozdanie ziemi bezrolnym i małorolnym za darmo, wskutek tego ziemię zakupili ci bogaci chłopi, co mieli dość ziemi własnej, a biedacy nie dostali nic. Twierdzenia, że socyaliści wypędzić chcą Pana Boga z kościoła nie są słuszne, bo tam, gdzie uczciwy ksiądz pilnuje kościoła, tam i panowanie Boże zostanie. Również kłamstwem jest, że socyaliści pragnęli mieć po kilka żon, bo niejednokrotnie z jedną nie można sobie dać rady. Okrzykiem **na cześć Naczelnika Państwa** i Niech żyje dwójka! zakończył przewodniczący tow. **Lenczowski** zgromadzenie.

CIEMNE SPRAWY. Mimowoli nasuwają się pewne refleksye co do „listy inwalidzkiej“ Nr. 18. Po występie p. Skoczowskiego i jego kolegów w Dobczycach trzeba zapytać:

1) Skąd inwalidzi biorą pieniądze na drogie wyjazdy agitacyjne, na drukowanie afiszów i odezw, na różne traktamenta, na opłatę agitatorów i t. p., co w dzisiejszych czasach kosztuje miliony. Bo albo te fundusze, które otrzymują jako zasiłek dla biednych kalek inwalidzkich, wdów i sierót, trwonią na beznadziejną zresztą agitacyę wyborczą, albo też przywódcy są zapłaceni przez prawicę sejmową, która pragnie część głosów inwalidzkich odciągnąć od lewicy.

2) Dlaczego agitatorzy inwalidów w swych przemówieniach publicznych kłamią i powołują się na fakty niezgodne z prawdą i czepiają się pojedynczych ludzi jak rzep psiego ogona?

3) Dlaczego mówcy inwalidów wołają obłudnie: „Niech żyje Naczelnik Państwa Piłsudski!“ skoro przy końcu swej drukowanej odezwy twierdzą, że na czele państwa chcą mieć ludzi uczciwych, czyli że **obecnie stoją na czele ludzie nieuczciwi?**

Dla nas nie ulega najmniej wątpliwości, że **lista Nr. 18 jest wysunięta przez prawicę, a cała ta nieszczęśliwa masa ofiar wojny jest tylko igraszką w rękach nieuczciwych spryciarzy politycznych.**

Lepiej rozdajcie tym biednym kalekom, ofiarom wojny te miliony, które tracicie na agitacyę w interesie wielkich panów.

Powyższe nasze stanowisko popiera Związek inwalidów, który pismem swego wiceprezydenta Jana Widlińskiego, ogłoszonem w Nrze 247 „Naprzodu“ stwierdza, iż „Związek inwalidów żadnych kandydatur nie stawia, w wyborach udziału nie bierze“. Widać więc z tego, że nieliczni inwalidzi z 18-k są to spryciarze zapłaceni przez panów, dla rozbijania głosów robotniczych!

Głos do naszych kobiet!

Różne stronnictwa polityczne roszczą sobie pretensye do Was Kobiety i nakłaniają Was, abyście głosowały na ich numera przy obecnych wyborach do Sejmu.

Mądra kobieta wie o tem bardzo dobrze, jak to panowie razem z księżmi sprzeciwiali się temu, by kobiety polskie miały równouprawnienie w Państwie Polskiem. Kobiety uznawano za takie narzędzie, które potrzebne jest na świecie do wyzyskiwania i obsługiwania mężczyzn, ale do praw obywatelskich ich nie dopuszczono.

Ponieważ Wy kobiety macie teraz takie samo prawo jak każdy obywatel, dlatego wskazaną rzeczą jest byście wiedziały kto Wam to prawo dał.

W roku 1918 po przewrocie i upadku Austryi prezydentem ministrów w odrodzonem Państwie Polskiem był socyalista **Andrzej Moraczewski**. On to a nie kto inny dał Wam to równouprawnienie, bo on uznał krzywdę kobiet za niesprawiedliwioną i razem ze wszystkimi socyalistami w Polsce położył kres tej niesprawiedliwości i wydał na mocy ustawy równouprawnienie kobietom. Nikt a nikt tego zaprzeczyć nie może, że ktoś inny Wam to prawo kobiety dał, z którego dzisiaj wszystkie korzystacie! Dlatego to teraz, tak się do Was umizgają i księża i panowie i różni wyzyskiwacze, abyście na nich głosowały.

Kobiety, jeżeli przy wyborach nie poprzecie swojemi głosami socyalistów, to bądźcie pewne tego, że księża i panowie, mając większość w Sejmie, to prawo Wam wezmą, bo oni nie chcieli Was do tego prawo dopuścić. Mówili, że kobieta ma długie włosy, ale krótki rozum.

Lista tych, którzy Wam to prawo dali ma Nr. 2, więc **głosujcie kobiety tylko na dwójkę!**

Was kobiety na tym świecie również bieda i głód gniecie. A gniecie Was przez to, żeście bardzo pokorne i skłonne wierzyć wszystkiemu, co Wam taki rozpolitykowany ksiądz powie. A przecież taki ksiądz to nie jest ten, ktoryby waszej biedzie zaradził, bo on sam jej nie odczuwa. Wy pracujecie od świtu do nocy i nie dobrego na tym świecie nie macie, chodzicie głodne, bose i obdarte, także i Wasze dzieci — a taki ksiądz Was ciągle jeszcze piekłem straszy.

Nie wierzcie temu, że jak oddacie głos na ósemkę, to będzie za to 100 dni odpustu. Bo dla Was odpust będzie wtedy dobry, gdy Wasze dzieci i Wy same będziecie mieć co jeść i będziecie mieć w czem chodzić. Popatrzcie na księże gospodynie, jak one się ubierają i jak wyglądają, albo na żony pańskie! Takie to niech sobie głosują na ósemkę, bo żyją na księżym i pańskim chlebie. **Ale wygłosujcie na dwójkę**, bo na dwójce są Wasi bracia małorolni, robotnicy i tym podobni.

Gdyby nawet klerykali, obszarnicy i różni paskarze nie wiem jakie odezwy Wam kobiety wtykali z fałszywą ósemką, to wyrzućcie je precz, bo to jest zaraza a nie obrona Wasza. Całe złączenie Jedności Narodowej kłamstwo wierutne, któremu uwierzyć może tylko głupiec. Kłamią jak psy, że socyaliści wiarę psują i kościoły burzą. Czy słyszałyście kiedy lub widziały, żeby gdzie był zburzony kościół przez socyalistów? Albo żeby socyalista kogo rozwiódł z węzła małżeńskiego? Ale zapewne o tem słyszałyście co zrobił we Wiśniczu za Bochnią ks. proboszcz. Czy to nie jest psucie wiary przez nich samych. Powiada naprzykład taki ks. Selwa z Wieliczki, że kto na dwójkę głosuje, to ma grzech i do piekła pójdzie, a za ósemkę 100 dni odpustu daje, ale zapomina dodać, że oprócz tego lata niewoli pańskiej. Obłudnicy!

Każda mądra kobieta, czy dziewczyna robotnica splunie na pańską ósemkę a odda głos na listę Nr 2. Kobiety! Jeżeli nie chcecie być prowadzone na pasku klero-endeckim do niewoli pańskiej, to głosujcie na Nr. 2. A jak chcecie utracić wolność i równouprawnienie kobiet — to słuchajcie ósemki.

Klimek od Wieliczki.

Z KRAJU

NIEUDAŁA NAGONKA ENDECKA NA WIEC ROBOTNICZY W TURCE N/S. Komitet Wyborczy PPS w Turce n/S. zwołał Wiec wyborczy pod gołem niebem na Rynku w dniu 22 bm. Przed rozpoczęciem wiecu zauważono jakieś nieznane 4 indywidua. Robotnicy dowiedzieli się, że to jest bojówka klerykalno-endecka, sprowadzona ze Lwowa do rozbicia wiecu robotniczego.

Wiec zagaił tow. **Humiński** z Turki, który zarazem przewodniczył, udzielając głosu tow. **Ożdze** ze Stryja. Wiec odbył się do końca w porządku. Przemawiali tow.: Ożga, Kierstnik, Piotr Gacek i Humiński. W czasie referatu próbowali naganiacze zakłócić spokój, lecz poznali pismo nosem i zrezygnowali, bo im więcej chodziło o własną skórę, jak o ósemkę. Co nastąpiło później z tymi pankami — tego nie chcemy wspominać. Wystarczy fakt, że do najbliższego pociągu musieli iść pod ochroną policyi! Przypuszczamy, że już na przyszłość nie przyjadą tu więcej rozbijać wiece robotnicze, bo tutejszy Lud zna się na takich lokajach księżo-pańskich!

2 to ziemia dla bezrolnych i małorolnych, to uspołecznienie kolei żelaznych, żeglugi kopalń, hut i wszelkich fabryk, to socyalistyczna gospodarka miejska.

ROBOTNIK DRZEWNY

DO WSZYSTKICH ZARZĄDÓW ODDZIAŁÓW ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DREWNYCH W POLSCE. Zarząd główny jeszcze raz przypomina tym Oddziałom, które nie spełniły uchwał Kongresu i składek dobrowolnych na walkę strejkową nie złożyły, aby te bezwarunkowo spełniły, gdyż walki strejkowe wybuchają na terenie całej Rzeczypospolitej Polski co kilka dni a Zarząd główny chcąc tę walkę z kapitałem prowadzić, potrzebuje funduszów, a tego przy wkładkach tak niskich, że w żadnym Związku tego niema, nie jest w stanie zrobić.

Dlatego wzywamy jeszcze raz, aby te oddziały, co tego nie zrobiły dotychczas, jak najrychlej to uskuteczniły.

Dalej uprasza się, aby obliczenia, zaraz po skończeniu miesiąca były przesyłane do Centrali wraz z pieniądzmi.

Na zakończenie zwracamy uwagę, że do klasy trzeciej mogą tylko należeć młodocian i kobiety, a wszyscy inni robotnicy fabryczni i placowi do klasy drugiej a ukwalifikowani robotnicy, gatrzyści, cyrkularzyści, tapicerzy, szczotkarze i inni do klasy pierwszej.

Zwraca się uwagę, że członkowie III. klasy nie pobierają zapomóg i pisma.

Podaje się również do wiadomości, że mężem zaufania na Wschodnią Małopolskę jest tow. **Słoniowski Michał, Lwów, Kordeckiego 26;** — na Żywieczyznę i Wadowice tow. **Serkowski Jan, Żywiec, Powiatowa Kasa chorych.** a na Śląsk tow. **Schubert Adolf, Bielsko, na Blichu 2** i do nich w nagłych wypadkach należy się zwracać, zawiadomiwszy potem Centralę.

Ze względu na podwyższone koszta kolei, wzywać należy tylko w razach koniecznej potrzeby, mniejsze sprawy powinni załatwiać mężowie zaufania na miejscu.

Za zarząd główny:

Kmiecik Michał. Jaroszewski Bolesław.

Odpowiedzialny redaktor: Bolesław Jaroszewski
Z Drukarni Ludowej w Krakowie.

IGNACY CYPRES — Kraków — Szewska 13/18

Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały:
firma
sprzedaje towary po nadzwyczajnie nizkich cenach:



Niklowy system Roskopf Patent z łańcuszkiem Mk 8500·—, tensam na kamienie Mk 10000. Niklowy lub stal. płaski Mk 16000·— Niklowy damski na rękę Mk 16000·—. Budzik najlepszy Mk 9000·—. Harmonie po Mk 11000, 18000, 20000·— i wyżej. Dyamenty do szkła Mk 6000·— i wyżej. — Maszynki do włosów Mk 6500·—, 8000—, Brzytwy po Mk 3000·—, 3500·—, 4500·—.

Przy zamówieniu połowę zadatku, reszta za pobraniem. Cennik ilustrowany za przysłaniem 100 Mk. przekazem.

Kupuje srebro i złoto.

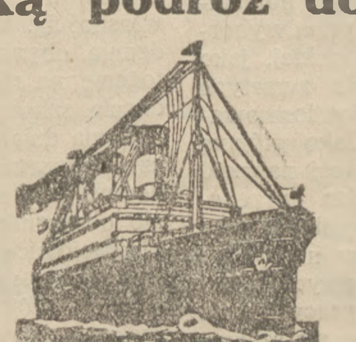
SKANDYNAWSKO-AMERYKAŃSKA LINIA

Skandinavian American Line

WARSZAWA, ULICA SENATORSKA 35.

Wygodną i szybką podróż do Nowego Jorku

mają pasażerowie, którzy podróżują naszymi znanymi pośpieszn. okrętami pasażerskimi,



Frederic VIII, Oscar II, Hellig Olav, i United States, które odchodzą co tydzień.

POLSCY i ROSYJSCY EMIGRANCI!

Formalności związane z wyjazdem do Ameryki są bardzo trudne! Zwracajcie się listownie lub osobiście do naszego biura **Warszawa, SENATORSKA 35** (obok Poselstwa Amerykańskiego), a otrzymacie najdokładniejsze informacye. Wszyscy pasażerowie, którzy jeszcze nie byli w Ameryce, powinni natychmiast listem poleconym lub osobiście **dostarczyć** do naszego **biura swoje affidavity.** To jest konieczne dlatego, byśmy się mogli zwrócić o ostemplowanie affidavitów do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie, który poleci starostwu wydanie lub przedłużenie paszportu. Bardziej szczegółowe informacye osobiście lub listownie bezpłatnie wysyłamy po przesłaniu adresu. Ci, którzy już w Ameryce byli, (reemigranci) winni niezwłocznie porozumieć się z nami, gdyż oni **mają pierwszeństwo do otrzymania wizy na wyjazd do Ameryki.**

Cena szyfskarty 3-cią klasą z **Warszawy** do **New Yorku** wynosi **106 dolarów.**

Najwygodniejsza nasza II. klasa wynosi 130—135 dolarów. 424 16—0

Amerykański podatek pogłówny wynosi 8 dolarów.